

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/demonstracje/76964,Krotki-zywot-pomnika-Lenina-w-Nowej-Hucie.html>



ARTYKUŁ

Krótki żywot pomnika Lenina w Nowej Hucie

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: ANDRZEJ MALIK 10.12.2020

28 kwietnia 1973 r. w Alei Róż odsłonięto pomnik Lenina. „Wódz rewolucji” przetrwał w tym miejscu 16 lat, a jego żywot nie był usłany różami.

W maju 1969 r. ogłoszony został konkurs Związku Polskich Artystów Plastyków na opracowanie nowohuckiego pomnika Włodzimierza Lenina. Zwyciężył projekt prof. Mariana Koniecznego, wówczas rektora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Pomnik, który 17 kwietnia 1973 r. stanął w reprezentacyjnym miejscu Nowej Huty, w Alei Róż, był największym tego rodzaju upamiętnieniem „wodza rewolucji” w Polsce. Ciemna, ogromna postać, krocząca z założonymi do tyłu rękami, przypominała mieszkańcom monstrualnego goryla z amerykańskiego filmu „King Kong”. Sama figura była wysoka na 6,5 metra i ważyła siedem ton, zaś całość z granitowym postumentem ważyła aż 174 tony.



Lenin ze śladami „wyrazów wdzięczności” od mieszkańców Nowej Huty i Krakowa. Fot. z zasobu IPN

14710
Kraków, dnia 1989 - 11 - 23
Lider J - 175/89
B. pilne!
Telefogram
384
Wydział Inspekcji
Biuro Złotego NHW
W Warszawie
Kod J. Lenin 11-15, w
20.10.1989

Malunek o zdarzeniu

W dniu 22 br., ok. godz. 16.00, w Nowej Hucie odbyła się akcja happeningowa. W rejonie pomnika Lenina zgromadziło się ok. 400 osób, głównie młodzież.

Przemawiał przedstawiciel Federacji Młodzieży Wzajemnej - W. Polaczek informując o intencjach akcji skierowanej do celów na usunięcie pomnika z terenu Nowej Huty.

Wzniesiono okrzyki o treści: „Pracę z komuna”, „Sowieci do domu”, „Jaruzelski musi zjechać”, „Jaruzelski będziec wina?”, „NO - gestapo”, „Milicja pała w lub zarabka na ciele”.

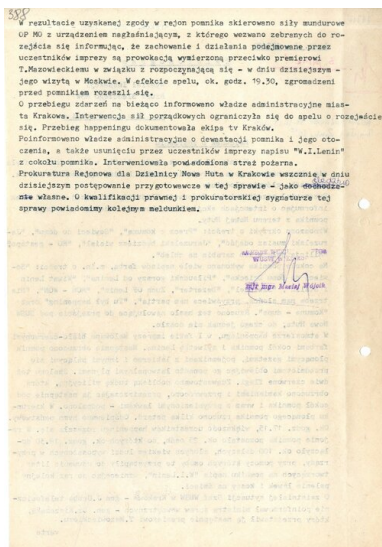
Na cokole pomnika wykonano wiele napisów farbą, m.in. o treści: „Sowieci do domu Dziecko”, „Pilsrudski gorczy od Lenina”, „Wimot Lenin i Stalin”, „Strasznol”, „Deserter”, „Dobry Lenin”, „KON - wam”, „Nie trzeba nam słodce, przywieźcie nam partia”, „Tu był happening” oraz „Komuna - dupa”. Rzucano też hasła nawołujące do przejścia pod DUSW Nowa Huta, do czego jednak nie doszło.

W atmosferze happeningu, w I fazie imprezy malowano biało-czerwonymi farbami cokół pomnika i sylwetkę Lenina. Następnie obrzucono pomnik płonącymi gazetami, pojemnikami z lakierem i innymi palącymi się przedmiotami oświetlając go pomadką i świecami. Spalono też dwie czerwone flagi. Zdemontowano pobliską budkę milicyjną, którą obrzucono kamieniami i przewrócono, przemieszczając ją następnie pod cokół pomnika i wraz z przygniecionymi ławkami - popalono. W kierunku płonącego pomnika rzucono kilka petard. Głównym bytem padawym Ok. godz. 17.15, większość uczestników happeningu rozeszła się. W rejonie pomnika pozostało ok. 25 osób, do których ok. godz. 18.30 dotarło ok. 100 dalszych, młodych wiekiem ludzi wyposażonych w przemyśle, przy pomocy których osoby te przystąpiły do usuwania liter tworzących na pomniku napis „W.I.Lenin”, wzniesając po raz kolejny palenie ławek i koszy na śmieci.

O zaistniałej sytuacji Szef NHW w Krakowie - gen J.Grubba telefonicznie poinformował ministra spraw wewnętrznych - gen. Cz.Kiszczaka, który przedstawił ją następnie premierowi T.Mazowieckiemu.

verte

**Jeden z dokumentów MSW PRL
dotyczący happeningu pod
nowohuckim Leninem, i przeciw
niemu, 22 listopada 1989 r. (s. 1).
Z zasobu IPN**



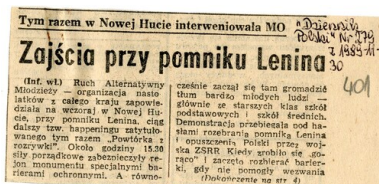
**(...) działania podejmowane przez
uczestników imprezy są
provokacją wymierzoną
przeciwko premierowi T.
Mazowieckiemu (...), ze strony
drugiej tego dokumentu. Z
zasobu IPN**

Ciemna, ogromna postać, krocząca z założonymi do tyłu rękami, przypominała monstrualnego goryla z amerykańskiego filmu „King Kong”. Sama figura była wysoka na 6,5 metra i ważyła 7 ton, a całość z granitowym

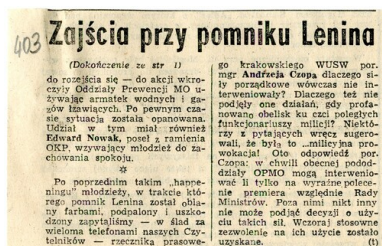
postumentem aż 174 tony.

Symbol zniewolenia

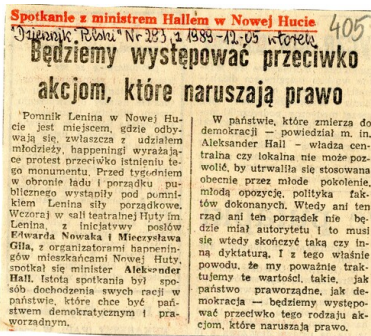
Komunistyczne władze województwa, miasta i dzielnicy z „wielką pompą” przygotowały odsłonięcie pomnika, zapraszając na 28 kwietnia 1973 r. dygnitarzy sowieckich i krajowych, z wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem na czele. Wśród wielu atrakcji artystycznych przewidziano specjalny spektakl plenerowy pt. „Myśl prosta jak czyn” w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego, dyrektora teatru „STU”. W obecności kilkudziesięciu tysięcy osób symbol zniewolenia Polski został odsłonięty.



Tym razem w Nowej Hucie interweniowała MO. Zajścia przy pomniku Lenina (z prasy, cz. 1 artykułu). Z zasobu IPN



Tym razem w Nowej Hucie interweniowała MO. Zajścia przy pomniku Lenina (z prasy, cz. 2 artykułu). Z zasobu IPN



**Spotkanie z ministrem Hallem w Nowej Hucie. Będziemy występować przeciwko akcjom, które naruszają prawo (z prasy).
Z zasobu IPN**

Poza członkami partii co jakiś czas zbierającymi się przy pomniku w celu złożenia kwiatów, monument nie miał w Nowej Hucie fanów. Nie dość że był symbolem zniewolenia Polski, a Lenin odpowiadał za miliony ofiar totalitarnego systemu, który stworzył, to jeszcze, aby sfinansować pomnik, partyjni decydenci postanowili ograbić hutników z wypracowanych przez nich premii i trzynastych pensji. Nic dziwnego zatem, że pewnego ranka znaleziono pozostawiony przy pomniku stary, zdezelowany rower, dziurawe buty i przyklejoną kartkę z niecenzuralnym stwierdzeniem:

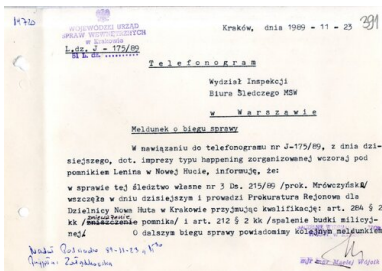
„Masz tu rower, ubierz buty i wyp... z Nowej Huty”.

Jesienią 1989 r. nowohucka i krakowska Federacja Młodzieży Walczącej, domagając się przyspieszenia reform, dekomunizacji i desowietyzacji państwa, organizowała happeningi pod pomnikiem Lenina, przeradzające się w zacięte walki z prewencją MO.

Z czasem siła perswazji zwiększała się. W nocy z 17 na 18 kwietnia 1979 r. pod pomnik podłożono ładunek wybuchowy. Eksplozja powybiła szyby w oknach okolicznych mieszkań i jedynie uszkodziła piętę bolszewickiego „King Konga”. Do dzisiaj nie zostało w pełni wyjaśnione, jak doszło do zamachu i kto był jego autorem. Służba Bezpieczeństwa przesłuchała ponad 5500 osób, jednak sprawca nie został odnaleziony. Głównemu podejrzanemu, Tadeuszowi Winczewskiemu (vel Bronisławowi Cybuchowi), nie udowodniono winy w tej sprawie, ale został skazany na śmierć i stracony w 1982 r. za zabójstwo milicjanta.



**Jak za okupacji niemieckiej:
Kotwica Polski Walczącej na
symbolu okupanta. Na Leninie.
Fot. z zasobu IPN**



**Prokuratura Rejonowa (PRL)
wszczyła śledztwo. Z zasobu IPN**



**„Godzi się wszystkim przypomnieć, że tego rodzaju czyny wyczerpują znamiona (...) za znieważenie pomnika sankcją do 2 lat pozbawienia wolności. Czyny takie jako przestępstwa muszą się spotkać z odpowiednią reakcją władz śledczych”,
ob./tow./p. prokurator rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej PRL w Krakowie; w: *Sprawcy zająć w Nowej Hucie dopuścili się czynu przestępczego (z prasy)*. Z zasobu IPN**

Po latach do zorganizowania zamachu przyznał się Andrzej Szewczuwianiec, przywódca strajku w Kombinacie HiL w 1988 r. Ponieważ jednak był dość kontrowersyjną postacią, z jednej strony powątpiewano w jego wersję wydarzeń, a z drugiej podejrzewano zainspirowanie zamachu przez SB, która chciała uniemożliwić w ten sposób wizytę Jana Pawła II w Nowej Hucie.

Z 17 na 18 kwietnia 1979 r. pod pomnik podłożono ładunek wybuchowy. Eksplozja powybiła szyby okolicznych mieszkań i jedynie uszkodziła piętę bolszewickiego „King Konga”. Do dziś nie jest jasne, jak doszło do zamachu i kto był jego autorem.

Aby zapobiec kolejnym „wyrazom uwielbienia” dla „wodza rewolucji” zdecydowano się postawić w sąsiedztwie pomnika budkę, w której czuwał 24 godziny na dobę funkcjonariusz MO. Po wprowadzeniu stanu wojennego przez komunistyczny reżim, w dniach patriotycznych rocznic lub świąt robotniczych było to niezbyt bezpieczne dla milicjanta miejsce, bo niemal każda antykomunistyczna manifestacja kończyła się próbą zdobycia i podpalenia pomnika. Wcześniej zdobywana była zwykle milicyjna budka, z funkcjonariusz ni rzadko musiał się ewakuować ogołocony z munduru, wierzchniej odzieży i nieco poobijany.



Czy ZSRS, czy Rosja: komunikaty TASS zawsze takie same. Z zasobu IPN

Szczególnie młodzież nowohucka nie miała litości dla symbolu totalitarnego systemu. Po zmianach, jakie następowały w wyniku rozmów okrągłostołowych i upadku systemu w kolejnych krajach bloku tzw. demokracji ludowej, młodzież krakowianie nie mogli znieść, iż w centralnym miejscu walczonej dzielnicy stoi wciąż symbol uzależnienia od obcego mocarstwa. Jesienią 1989 r. nowohucka i krakowska Federacja Młodzieży Walczącej, domagając się przyspieszenia reform, dekomunizacji i desowietyzacji państwa, organizowała happeningi pod pomnikiem Lenina. Przeradzały się one w zacięte walki z oddziałami prewencji MO. Mimo prób przemalowania, podpalania i obalenia, jakie podejmowano 6, 22, 29 listopada oraz 6 grudnia, pomnik wciąż stał na miejscu.

Spotkanie A. Halla z młodzieżą w Nowej Hucie

Gazeta Wschodnia, Nr 283 z 1989-11-05 - 10

O sposobie dochodzenia swoich racji w praworządnym państwie

Pomnik Lenina w Nowej Hucie jest miejscem, gdzie odbywają się, zwłaszcza z udziałem młodzieży, happeningi wyrażające protest przeciwko istnieniu tego monumentu. Przed tygodniem w obronie tąd i porządku publicznego wystąpił pod pomnikiem Le-

nina siły porządkowe. Wczoraj w sali Teatralnej Huty im. Lenina z inicjatywą posłów Edwarda Nowaka i Mirosława Gila z organizatorami happeningów, mieszkańcami Nowej Huty, spotkał się

(DOKONCZENIE NA STR. 5)

Spotkanie A. Halla z młodzieżą w Nowej Hucie. O sposobie dochodzenia swoich racji w praworządnym państwie (z prasy, cz. 1 artykułu). Z zasobu IPN

O sposobie dochodzenia swoich racji w praworządnym państwie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

przez młode pokolenie, młodą opozycję, polityka faktów dokonanych. Wtedy ani ten rząd, ani ten porządek nie będzie miał autorytetu i to musi się wtedy skończyć taką czy inną dyktaturą. I z tego właśnie powodu, że my poważnie traktujemy te wartości, takie, jak państwo praworządne, jak demokracja — będziemy występować przeciwko temu, co nam się wydaje, że narusza ją prawo.

minister Aleksander Hall. Istotą spotkania był sposób dochodzenia swych racji w państwie, które chce być państwem demokratycznym i praworządnym.

W państwie, które zmierza do demokracji — powiedział m. in. Aleksander Hall — władza centralna czy lokalna nie może pozwolić by utrwałała się stosowana obecnie

Spotkanie A. Halla z młodzieżą w Nowej Hucie. O sposobie dochodzenia swoich racji w praworządnym państwie (z prasy, cz. 2 artykułu). Z zasobu IPN

Znów „manifestacja” przed pomnikiem W. Lenina

Gazeta Wschodnia, z 1989-11-30 czwartek

nt. 179 Interweniowały siły porządkowe

Sprofanowanie pomnika W. Lenina — disaliny o tym w zeszłym tygodniu — najwidoczniej nie dało satysfakcji członkom Federacji Młodzieży Walecznej i postanowili spróbować raz jeszcze.

Wczoraj przed godz. 16 na placu Centralnym w Nowej Hucie zaczęły gromadzić się grupy osób. Wraz z upływem czasu grupy te stawały się coraz liczniejsze — przeważała młodzież i dzieci, ale nie zabrakło również asresywnie nastawionych osób dorosłych.

Tem razem drożę do pomnika zagroził tłumowi kordon milicji. Wielokrotne nawoływania do rozjścia się, w których podkreślano, że manifestacja jest nielegalna i niepodporządkowanie się wezwaniom strażników poważnymi konsekwencjami prawnymi oraz, że milicja działa na polecenie premiera Tadeusza Mazowieckiego, który nakazał w przypadku ekscesów zaprowadzić porządek w Nowej Hucie, nie dały

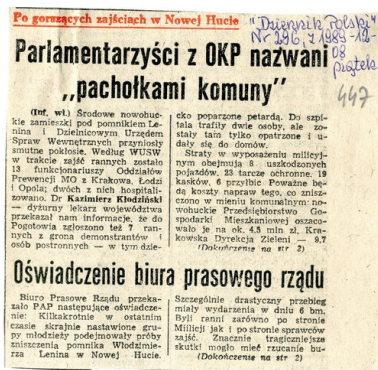
(DOKONCZENIE NA STR. 4)

Znów „manifestacja” przed pomnikiem W. Lenina (z prasy, cz. 1 artykułu). Z zasobu IPN



Znów „manifestacja” przed pomnikiem W. Lenina (z prasy, cz. 2 artykułu). Z zasobu IPN

Sytuacji nie uspokoiły próby rozmów z młodzieżą podjęte przez posłów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i działaczy NSZZ „Solidarność” Mieczysława Gila, Edwarda Nowaka oraz ministra Aleksandra Halla, którego słowa wręcz zaogniły sytuację. FMW zapowiedziała kolejną demonstrację na 13 grudnia 1989 r. – w 8. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Nie doszło do niej jednak, gdyż w nocy 10 grudnia pomnik został zdemontowany i umieszczony w forcie we Wróblowicach. Po trzech latach kupił go za 100 tys. dolarów szwedzki biznesmen Bengt Erlandsson i umieścił w stworzonym przez siebie muzeum osobliwości w Värnamo w Szwecji.



Po gorszących zajęciach w Nowej Hucie. Parlamentarzyści z OKP nazwani „pachołkami komuny” (z prasy, cz. 1 artykułu). Z zasobu IPN



Po gorszących zajęciach w Nowej Hucie. Parlamentarzyści z OKP nazwani „pachołkami komuny” (z prasy, cz. 2 artykułu). Z zasobu IPN

COFNIJ SIĘ